

Sygn. akt VII U 926/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2022 roku

Sąd Okręgowy w Gdańsku - VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Joanna Wojnicka – Blicharz

Protokolant: sekretarz sądowy Katarzyna Busz

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2022 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy (...) M. R., M. S., R. K." spółka partnerska i (...)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o ustalenie istnienia bądź nieistnienia obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym w stosunku do M. O.

na skutek odwołania

(...) M. R., M. S., R. K." (...) i

M. O.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

z dnia 13 grudnia 2017 roku nr Nr (...)

I. oddala odwołania;

II. zasądza od (...) „M. R., M. S., R. K.” (...) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. kwotę 180 złotych / sto osiemdziesiąt / tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. zasądza od M. O. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. kwotę 180 złotych / sto osiemdziesiąt / tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

Sędzia Joanna Wojnicka – Blicharz

Sygn. akt VII U 926/18

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Płatnik składek (...) „M. R., M. S., R. K.” (...) z siedzibą w G. od 10 maja 2002 r. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług prawnych.

Okoliczność bezsporna.

W 2016 r. ubezpieczony M. O. odbywał (...). Miał doświadczenie zawodowe około 15 lat pracy w firmie windykacyjnej. Pracował w dziale prawnym i zajmował się wąską dziedziną prawa związaną z wykonywaniem

czynności windykacyjnych. Jako (...) poszukiwał pracy w (...) celem przygotowania do egzaminu zawodowego oraz zdobycia doświadczenia w wykonywaniu zawodu (...), w tym w zakresie pisania pism procesowych. M. O. dowiedział się, że (...) „M. R., M. S., R. K.” (...) z siedzibą w G. poszukuje osób zainteresowanych współpracą. Przed zawarciem umów dotyczących współpracy ubezpieczony wraz ze współnikiem spółki negocjowali ich warunki. Ubezpieczony chciał praktykować pisanie pism procesowych w różnych dziedzinach prawa, w tym cywilnego i gospodarczego. Nie chciał reprezentować klientów ani angażować się w prowadzenie całej sprawy. Przy negocjowaniu umów z płatnikiem ubezpieczony wskazywał dziedziny prawa, w których mógł sporządzać projekty pism procesowych.

W dniu 9 grudnia 2016 roku ubezpieczony, jako przyjmujący zamówienie zawarł z płatnikiem składek, jako zamawiającym, umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”. Umowa ta została zawarta na czas określony od 9 grudnia 2016 roku do 30 grudnia 2016 roku (§ 2). Na mocy przedmiotowej umowy, zamawiający powierzył przyjmującemu zamówienie wykonanie dzieła w postaci przygotowania projektów 5 pozwów i 10 pism dotyczących spraw prowadzonych przez płatnika (§ 1). Przyjmującemu zamówienie z tytułu wykonania dzieła przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 1.000,00 zł brutto.

Ubezpieczony w spornym okresie sporządzał pisma procesowe, w tym pozwy, odpowiedzi na pozew w domu oraz w (...) płatnika. Podczas pracy w (...) skarżący miał dostęp do systemów informacji prawnej, literatury i orzecznictwa, których nie posiadał w domu oraz miał możliwość dokonywania ustaleń z prowadzącymi sprawę radcami, czy zasięgania porad (...) prawnych i (...) radcowskich. Skarżący otrzymywał od płatnika teczkę klienta, w którego sprawie sporządzał pisma procesowe oraz kontakt do klienta.

Ubezpieczony nie miał określonych godzin pracy i nie prowadził spraw, w których sporządzał pisma procesowe. W czasie wykonywania przedmiotu umów, ubezpieczony nie był bezpośrednio nadzorowany. Oceny pracy ubezpieczonego dokonywał głównie M. R. (2). Uwagi co do wykonania przedmiotu umowy dotyczyły stylistyki. Płatnik składek nie zgłaszał zastrzeżeń merytorycznych do wykonanego przedmiotu umowy. Pisma procesowe zostały przez niego przyjęte w całości, a podpisane przez M. R. (2) lub przez klienta płatnika. Umówione wynagrodzenie ubezpieczony otrzymał przelewem.

M. R. (2) był bardzo zadowolony z rezultatów współpracy, w związku z czym zaproponował ubezpieczonemu kolejne umowy.

W dniu 2 stycznia 2017 roku ubezpieczony, jako przyjmujący zamówienie zawarł z płatnikiem składek, jako zamawiającym, umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”. Umowa ta została zawarta na czas określony od 2 stycznia 2017 roku do 31 stycznia 2017 roku (§ 2). Na mocy przedmiotowej umowy zamawiający powierzył przyjmującemu zamówienie wykonanie dzieła w postaci przygotowania projektów 7 pozwów i 20 pism dotyczących spraw prowadzonych przez płatnika (§ 1). Przyjmującemu zamówienie z tytułu wykonania dzieła przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 2.000,00 zł brutto.

W dniu 1 lutego 2017 roku ubezpieczony, jako przyjmujący zamówienie zawarł z płatnikiem składek, jako zamawiającym, umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”. Umowa ta została zawarta na czas określony od 1 lutego 2017 roku do 14 lutego 2017 roku (§ 2). Na mocy przedmiotowej umowy, zamawiający powierzył przyjmującemu zamówienie wykonanie dzieła w postaci przygotowania projektów 4 pozwów i 14 pism dotyczących spraw prowadzonych przez płatnika (§ 1). Przyjmującemu zamówienie z tytułu wykonania dzieła przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 1.470,00 zł brutto.

Przebieg wykonania powyższych umów przez ubezpieczonego był w zasadzie identyczny jak w przypadku umowy z 9 grudnia 2016 roku. Nie było zastrzeżeń do efektów jego pracy i otrzymał całe umówione wynagrodzenie.

Ubezpieczony nie miał patrona wśród współników (...) płatnika.

Płatnik składek nie naliczył i nie zadeklarował składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne od uzyskanego przez ubezpieczonego przychodu w związku z zawartymi umowami.

/Dowód: kserokopie umów wraz z rachunkami – k. 305 – 311 akt ubezpieczeniowych, kserokopie projektów pism procesowych w aktach kontrolnych, deklaracja PIT-11 w aktach kontrolnych, przesłuchanie ubezpieczonego i płatnika składek w charakterze stron wraz z przesłuchaniem uzupełniającym – k. 78 – 80, k. 118 - 121 akt sprawy/

Po zakończonej współpracy w zakresie przedmiotowych umów ubezpieczony został zatrudniony przez płatnika składek, na podstawie umowy o pracę na czas określony do 31 grudnia 2017 roku, począwszy od 15 lutego 2017 roku, na stanowisku (...).

Okoliczności bezsporne.

Po przeprowadzonej kontroli u płatnika składek, zaskarżoną decyzją z 13 grudnia 2017 roku pozwany stwierdził, iż ubezpieczony jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) „M. R., M. S., R. K.” (...) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach od 9 września 2016 roku do 30 grudnia 2016 roku oraz od 2 stycznia 2017 roku do 14 lutego 2017 roku.

Okoliczność bezsporna.

Na podstawie zawartych umów cywilnoprawny M. O. wykonał pracę polegającą na sporządzeniu wniosku o doręczenie odpisu wyroku i nadanie sądowej klauzuli wykonalności, odpowiedzi na pozew, pozwu o zachówek, pisma przygotowawczego, pozwu w postępowaniu uproszczonym, pozwu o zapłatę z umowy ubezpieczenia, pozwu w postępowaniu nakazowym, projektu umowy o świadczenie usług w zakresie zarządzania, projektu umowy o zachowaniu poufności, umowy najmu, umowy o wykonanie tłumaczenia, umowy najmu samochodu, projektu uchwały o przeznaczenie środków pieniężnych na dofinansowanie wyjazdu (...) na szkolenie do ETPCz, projektu porozumienia dotyczącego umowy, projektu opinii prawnej, projektu umowy pożyczki, projektu pozwu o rozwód, projektu pozwu w postępowaniu upominawczym, projektu odpowiedzi na zażalenie, wniosek o ustanowienie kuratora spadku, odpowiedź na apelację, wniosek o wszczęcie egzekucji, wniosek o zabezpieczenie, projekt zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, projekt pism przygotowawczych, projekt porozumienia zmieniającego warunki pracy i płacy, umowa deweloperska.

/dowód: projekty sporządzone przez skarżącego – akta ZUS/

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach ubezpieczeniowych i aktach kontroli pozwanego, których prawdziwość nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ich wiarygodności z urzędu. Dokumentom urzędowym sąd przyznał moc dowodową zgodnie z art. 244 k.p.c., zaś dokumenty prywatne zostały uznane za wiarygodne w rozumieniu art. 245 k.p.c.

W odniesieniu do spornych umów, sąd uznał je za autentyczne, bezsprzecznie podpisane i wykonywane przez ubezpieczonego, jak również jednocześnie – mając na uwadze wiarygodne dowody z przesłuchania stron oraz dokumenty powstałe w wyniku wykonania umów - ocenił te umowy odmiennie od ich nazwy w zakresie rodzaju umowy łączącej płatnika składek z ubezpieczonym, stwierdzając, iż są to umowy zlecenia.

Sporną okoliczność, tj. charakter prawny zawartych przez ubezpieczonego z płatnikiem umów, sąd ustalił w oparciu o dowody z przesłuchania stron oraz wynik pracy na jaką zawarta była umowa. Sąd ocenił jako wiarygodne zeznania płatnika oraz ubezpieczonego, albowiem były spójnym, logicznym, zgodnym oraz wzajemnie się uzupełniającym materiałem dowodowym.. Strony w sposób szczegółowy wskazały czynności wykonywane przez ubezpieczonego na podstawie zawartych umów oraz scharakteryzowały sposób ich wykonywania.

Sąd odmiennie dokonał oceny rzeczywistych cech zawartych i wykonanych umów, odmawiając uznania ich za umowy o dzieło,

Odwołanie jako niezasadne nie podlegało uwzględnieniu.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył kwalifikacji prawnej umów zawartych pomiędzy płatnikiem składek a ubezpieczonym i sprowadzał się do określenia, czy strony zawarły umowy o dzieło, nie rodzące obowiązku ubezpieczenia społecznego, czy też zawarły umowy zlecenia, bądź o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy umowy zlecenia, stanowiące tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

Strony kwestionowały zasadność zaskarżonej decyzji wskazując, iż charakter czynności wykonywanych przez ubezpieczonego na rzecz płatnika dawał podstawy do stwierdzenia, że strony łączyły umowy o dzieło, nie stanowiące podstawy i tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym – bowiem z ich punktu widzenia istotne było uzyskanie od ubezpieczonego skonkretyzowanego rezultatu i założonego efektu działań.

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz.U. z 2021 r. poz. 423) dalej: ustawa, osoby wykonujące umowę o dzieło co do zasady nie podlegają z tego tytułu ubezpieczeniom społecznym. W myśl art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy, osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwane dalej zleceniobiorcami podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Stosownie do treści art. 12 ust. 1 ustawy osoby takie podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu. Z kolei w myśl art. 13 pkt 2 cytowanej ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają zleceniobiorcy – od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Podmioty ubezpieczenia zostały w art. 6 ustawy pogrupowane według wspólnej cechy polegającej na pozostawaniu w określonym stosunku prawnym, na wykonywaniu działalności, na nabyciu prawa do pewnych świadczeń lub uzyskaniu określonego statusu. Znalezienie się w jednej z tych grup przez spełnienie cech definiujących jej desygnaty jako krąg ubezpieczonych powoduje automatyczne przystąpienie do ubezpieczeń emerytalnego i rentowych (Komentarz do ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych pod red. B. Gudowskiej i J. Strusińskiej-Żukowskiej, Wydawnictwo C.H.BECK 2011, s. 77).

Z punktu widzenia ubezpieczeń społecznych prawidłowe zakwalifikowanie stosunku łączącego strony odgrywa bardzo istotną rolę zarówno w sferze wiążącej się z poborem składek, jak i też w sferze należnych z ubezpieczeń świadczeń. Dla niniejszej sprawy kluczowe znaczenie miało ustalenie, czy zawarte umowy były umową o dzieło, czy też umową zlecenia/umową o świadczenie usług. W celu ustalenia powyższego, konieczne stało się odwołanie do regulacji kodeksu cywilnego w tej materii i wskazanie różnic pomiędzy ww. umowami.

Art. 627 k.c. stanowi, iż przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Wykonawca umowy (dzieła) nie musi jednak przeprowadzać swoich prac osobiście, ani pod kierownictwem zamawiającego. W braku odmiennej umowy przyjmującemu zamówienie należy się wynagrodzenie w chwili oddania dzieła. Wynagrodzenie za wykonanie określonego dzieła, od którego, w wypadku umowy o dzieło, strony nie mogą odstąpić, może zostać ustalone na podstawie zestawienia planowanych prac i przewidywanych kosztów (wynagrodzenie kosztorysowe), ryczałtowo lub kwotowo.

Natomiast zgodnie z art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Przedmiotem najczęściej spotykanych umów zlecenia nie jest dokonywanie czynności prawnych, lecz czynności faktycznych. Na podstawie art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Jednocześnie charakterystyczną cechą tej umowy jest okoliczność, iż odmiennie niż – w zasadzie – przy umowie o dzieło zleceniobiorca powinien wykonać zlecenie osobiście i stosować się do wskazanego przez zleceniodawcę sposobu jego wykonania. O ile strony umowy zlecenia nie ustaliły inaczej, to za wykonanie zlecenia zleceniobiorcy należy się wynagrodzenie, które może być określone kwotowo, w stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie. Wynagrodzenie to należy się zleceniobiorcy dopiero po wykonaniu zlecenia, chyba że z umowy lub z przepisów

szczególne wyniki inaczej. Przyjmujący zlecenie nie odpowiada za osiągnięcie pożądanego przez dającego zlecenie rezultatu, natomiast zobowiązany jest do określonego działania przy dołożeniu należytej staranności.

Zgodnie z treścią art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Należy mieć również na uwadze przepis art. 65 § 2 k.c., z którego wynika, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Z powyższego wynika zatem, iż o zakwalifikowaniu umowy łączącej strony jako umowy o dzieło, bądź zlecenia nie może przesądzać sam fakt nadania jej takiej nazwy oraz gramatyczne sformułowanie przedmiotu umowy, gdyż musi to wynikać z celu gospodarczego oraz obowiązków stron określonych w umowie. Badaniu podlega rzeczywisty cel umowy, a nie tylko jej nazwa deklarowana w treści pisemnej umowy.

W judykaturze przyjmuje się, że zasada swobody umów nie ma charakteru bezwzględnej, a zadaniem sądu rozpoznającego daną sprawę jest ocena łączącej strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak również zgodności z właściwością (naturą) stosunku prawnego. Przekroczenie przez strony zasady swobody umów poprzez naruszenie wyżej wymienionych kryteriów skutkuje bowiem nieważnością umowy bądź jej części. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie dosłowne, literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.) (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 października 2012 r., III AUa 1930/11).

Umowę o świadczenie usług odróżnia od umowy o dzieło to, że jej przedmiotem jest dokonanie, z reguły także osobiście, określonej czynności faktycznej (usługi), a nie jej wynik. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, wskazał, iż kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, w przyszłości, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa o świadczenie usług nie akcentuje tego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia tj. przedmiotowo istotnym. O tym, czy umowa została zrealizowana, decyduje w tym przypadku nie jakiś konkretny jej rezultat, ale odpowiednie wykonywanie działań.

Dla oceny charakteru umowy i przeprowadzenia linii demarkacyjnej między umową o dzieło a umową zlecenia istotny jest zakres zobowiązania i odpowiedzialności. W odróżnieniu od umowy o dzieło przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (świadczenia usług) nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 września 2013 r., III AUa 244/13). Realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy. Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 października 2013 r., III AUa 331/13). Dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 1 października 2013 r., III AUa 330/13).

Dzieło w doktrynie i judykaturze określane jest jako rezultat pracy fizycznej lub umysłowej, materialny lub ucieleśniony materialnie, posiadający cechy pozwalające uznać go za przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, OSNC 2004 Nr 9, poz. 142 i z dnia 5 marca 2004 r., I CK 329/03, niepubl.). Wykonanie dzieła najczęściej przybiera więc postać wytworzenia rzeczy,

lecz może także polegać na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1976 r., II CR 193/76, OSPiKA 1976 nr 11-12, poz. 194, z dnia 12 lipca 1979 r., II CR 213/79, OSNCP 1980 Nr 3, poz. 51, z dnia 20 maja 1986 r., III CRN 82/86, OSNCP 1987 Nr 8, poz. 125, z dnia 27 maja 1983 r., I CR 134/83, OSPiKA 1984 Nr 4, poz. 84 z glosą A. Szpunara i z dnia 25 listopada 2004 r., V CK 235/04, Biul. SN 2005 nr 4, s. 13).

W praktyce niemożliwość określenia dokładnego charakteru danych umów, ze względu na zawarcie w nich elementów zaczerpniętych od kilku zobowiązań, jest dość często spotykana. Nadto, takie samo świadczenie może być zarówno przedmiotem zobowiązania starannego działania, jak i zobowiązania rezultatu. Granica między usługami a dziełem bywa płynna, zwłaszcza, gdy umowa dotyczy usług. W takiej sytuacji należy dokonywać analizy spornych umów i to zarówno z punktu widzenia zawartych w nich elementów prawnych jak i woli kierujących się przy ich zawarciu stron. Jak podkreśla się w orzecznictwie, o kwalifikacji prawnej danego stosunku decydują jego elementy przedmiotowo istotne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 czerwca 2009 r., V ACa 128/09).

W ocenie sądu, przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że w przypadku zawarcia spornych umów przez płatnika z ubezpieczonym M. O. rzeczywistą treścią umów było zlecenie, a zatem zobowiązanie do starannego działania.

W niniejszej sprawie ubezpieczonego z płatnikiem trzy umowy nazwane „umowami o dzieło”, których przedmiotem było przygotowywanie pozwów i pism procesowych w sprawach prowadzonych przez płatnika. Powierzone, na mocy spornych umów, czynności ubezpieczony wykonywał głównie w siedzibie płatnika, w godzinach pracy (...), korzystając ze znajdującego się w nim sprzętu komputerowego oraz programów prawniczych, jak również zasięgając pomocy, konsultacji zatrudnionych u płatnika (...), (...). Ubezpieczony, przygotowując projekty pism, był zainteresowany wyłącznie przedmiotem sprawy. Co do zasady nie interesowało go nazwisko klienta, gdyż nie spotykał się z klientami w sprawach, w których przygotowywał projekty pism procesowych, jak również nie reprezentował ich w sądzie. Po sporządzeniu pisma przekazywał je M. R. (2), który po jego sprawdzeniu decydował, czy i w jakim zakresie zostanie ono wykorzystane w konkretnej sprawie. Przygotowane przez ubezpieczonego projekty pism procesowych, pozwów podpisywał M. R. (2) albo klient, w którego sprawie ubezpieczony sporządzał dany projekt. Ubezpieczony nie podpisywał przygotowanych (sporządzonych) przez siebie pism procesowych ani projektów pozwów i nie reprezentował klienta (...) w toku postępowania. Przedmiotowa praca, wykonywana w oparciu o sporne umowy, była dla niego istotna o tyle, że dzięki niej mógł lepiej przygotować się do egzaminu radcowskiego oraz nabierał doświadczenia w przyszłym wykonywaniu zawodu radcy prawnego.

W ocenie sądu, celem zawartych pomiędzy stronami umów było wykonanie określonych czynności – samych w sobie, a nie określony ich efekt. Wykonywane przez ubezpieczonego prace polegające na sporządzaniu projektów pism procesowych, choć zakładały dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu (co jest cechą również umów zlecenia i umów o świadczenie usług), były jedynie elementem pewnego procesu i nie stanowiły samoistnego dzieła, podczas gdy samoistność dzieła, polegająca na jego niezależności od twórcy oraz jego dalszym istnieniu i oddziaływaniu, stanowi elementarną cechę umowy o dzieło. Tego rodzaju samodzielność pozwala na zastosowanie przepisów o rękojmi za wady, aby możliwa była ocena, czy dzieło zostało wykonane zgodnie z umową. Strony podnosiły, że nie zdarzyło się, aby pisma przygotowane przez ubezpieczonego nie zostały wykorzystane; wskazały, że nie było ze strony płatnika zastrzeżeń merytorycznych co do przygotowanych projektów pism, a jedynie stylistyczne.

Zauważyć należy, że kodeks cywilny stanowiąc o umowie o dzieło używa normatywnych pojęć takich jak „wykonanie określonego dzieła”, „w toku wykonywania dzieła”, „dzieło ma wady”, „ukończenie dzieła”, „oddanie dzieła”, ponadto pojawia się problematyka własności dzieła oraz przeniesienia dzieła. Dzieło jako umowa rezultatu winno być procesem pracy o możliwym do określenia momentem początkowym i końcowym. Dzieło jest jednostkowe, albowiem dotyczy danego rezultatu, który powinien być określony przez strony. Dzieło bowiem jest wytworem czegoś konkretnie. Jeżeli dzieło jest tworem konkretnego utworu – w tym przypadku prawniczego, to dla uznania danego przedmiotu umowy za taki niezbędny jest dokładne określenie rezultatu w przedmiocie umowy i określenie odpowiedzialności z tytułu

wad dzieła. Powyższe oznacza, że odpowiedzialność za wady dzieła może mieć miejsce wówczas, gdy rezultat nie jest osiągnięty. Przy utworach typu prawniczego winno zatem określać się oczekiwanie co do zlecanego dzieła. Czy za realizację dzieła można uznać powielenie wzoru pozwu dostępnego w programie prawniczym czy też w Internecie, czy też umową jest objęty utwór szczególny, indywidualizowany. Czy w kontekście niniejszego stanu faktycznego dziełem jest sporządzenie przez twórcę „wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku, czy też wniosku o sprostowanie orzeczenia”. Jakie szczególne cechy typologiczne są właściwe dla danego rezultatu.

Przedkładając powyższe na kanwę tej sprawy, zauważyć należy, że przedmiotami przedłożonych umów nie były skonkretyzowane dokładnie czynności, dotyczące stanu faktycznego danego, jak i w ogóle nie określono oczekiwanego rezultatu i odpowiedzialności w tym kontekście przyjmującego zamówienie/zlecenie. Na podstawie złożonych umów nie ma podstaw do przyjęcia, w którym momencie rozpoczyna się odpowiedzialność zamawiającego za sporządzenie utworu danego i od czego jest ona uzależniona.

W ocenie Sądu orzekającego, celem stron spornych trzech umów nie było wykonanie dzieł w rozumieniu art. 627 kodeksu cywilnego czyli utworów szczególnego charakteru, stanowiących efekt pracy twórczej o określonym początku i końcu. Powyższemu przeczy sama treść umowy, w której w sposób ogólny określa się jej przedmiot jako sporządzenia projektu 5 pozwów i 10 pism dotyczących spraw prowadzonych przez Kancelarię. Umowa nie indywidualizuje przedmiotu. Z tak określonego zakresu umowy nie można stwierdzić czy dziełem jest projekt jednego pozwu i umowa w istocie dotyczy 15 dzieł, czy też przedmiotem umowy jako dzieła jest sporządzenie 15 projektów. Jeżeli sporządzenie 15 projektów jest przedmiotem jednego dzieła, to w jaki sposób dochodzi do ustalenia odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady.

W ocenie Sądu, tak określony przedmiot umowy przeczy możliwości uznania jej za umowę rezultatu, albowiem brak jest indywidualizowania dzieła – utworu prawniczego w umowie, a także brak oznaczenia odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady tak niedookreślonego przedmiotu.

Sąd zauważa także, że podpisane umowy opiewały na konkretną, z góry ustaloną kwotę płatną jednorazowo, na koniec miesiąca, w którym umowa była realizowana. Umowa nie określała wynagrodzenia za każde z dzieł – utworów, a jedynie oznaczała łącznie kwotę za 15 utworów, nie odróżniając wkładu pracy od rezultatu. Oczywistym natomiast jest, że projekt opinii praw różni się w sposób diametralny od projektu pisma stanowiącego wniosek o sporządzenie i doręczenie wyroku z uzasadnieniem czy też wniosek o doręczenie tytułu wykonawczego. Ustalony w tej sprawie sposób wynagradzania w ogóle nie rozróżnia czynności, nie wycenia ich, nie poddaje testowi na wady. Ustalony pomiędzy stronami sposób wynagradzania przyjmującego zamówienie nie jest charakterystyczny dla stron umowy o dzieło, lecz dla stron umowy zlecenia, gdzie efekt końcowy powierzonej zleceniobiorcy pracy pozostaje bez wpływu na wysokość otrzymanej przez niego gratyfikacji finansowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011r., II UK 315/10, Lex 885011).

Ubezpieczony był wynagradzany nie tyle za efekt swojej pracy, ile za samą pracę włożoną w przygotowanie określonego pisma, czyli za staranne działanie, charakterystyczne dla umów zlecenia oraz umów o świadczenie usług. Staranne działanie oznacza, że świadczeniobiorca, pomimo że dąży do określonego w umowie rezultatu lub celu, nie ponosi odpowiedzialności za jego nieosiągnięcie, jeśli dochował wymaganej staranności. Staranne działanie jest elementem wyróżniającym umowy zlecenia (*essentialia negotii*), w której to nie wynik ma kluczowe znaczenie lecz starania poczynione w celu jego osiągnięcia. Do obowiązków przyjmującego zlecenie należy wykonanie usługi, tj. dokonanie określonej w umowie czynności, a sposób jej wykonania pozostawiony jest w zasadzie uznaniu zleceniobiorcy z uwzględnieniem udzielonych wskazań czy instrukcji zleceniodawcy. Zobowiązuje się on tylko do dołożenia należytej staranności i nie odpowiada za brak rezultatu oczekiwanego przez zleceniodawcę. W odróżnieniu więc od umowy o dzieło, umowa zlecenia jest umową starannego działania. Działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca, w razie niezrealizowania celu umowy, nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania.

Umowy o świadczenie usług prawniczych mogą przybrać postać umowy o dzieło, ale wyłącznie w tych sytuacjach, w których przedmiotem świadczenia jest skonkretyzowana i zmaterializowana postać usługi, np. utrwalona na trwałym nośniku opinia prawna, czy też w pewnych okolicznościach może to być kasacja lub projekty umowy nienazwanej, nietypologicznej, mieszanej, której sporządzenie wymaga specjalistycznej wiedzy z określonej dziedziny prawa i nie stanowi umowy powszechnej na warunkach standardowo występujących.

W niniejszej sprawie przedmiotem spornych umów nie była skonkretyzowana i zmaterializowana postać usługi, np. utrwalona na trwałym nośniku opinia prawna czy szczególna postać utworu prawniczego, przykładowo dotycząca kwestii prawa obcego, co do którego w pewnych okolicznościach możliwym jest korzystanie w postępowaniu z opinii biegłego sądowego.

Przedmiotem natomiast badanych umów, jak strony w nich wskazały, były bliżej niesprecyzowane projekty pozwów i pism procesowych. Ubezpieczony, jak zostało wskazane, był zobowiązany do starannego wykonania tych projektów.

W kontekście poczynionych ustaleń oraz dokonanych rozważań prawnych uznać należało, że ubezpieczonego w spornych okresach łączyły z (...) „M. R., M. S., R. K.” (...) z siedzibą w G. umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Sąd orzekający podzielił przy tym rozumowanie wskazane w wyrokach Sądu Apelacyjnego w Gdańsku wydane w sprawach o sygn. akt III AUa 1587/18 i III AUa 10/19 w identycznych stanach faktycznych. (...) „M. R., M. S., R. K.” (...) z siedzibą w G. była zatem w spornych okresach zobowiązana do zgłoszenia M. O. do ubezpieczeń społecznych i odprowadzania należnych składek od wynagrodzenia.

Z powyższych względów, sąd w punkcie I wyroku, na podstawie cytowanych przepisów oraz na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołania jako niezasadne.

W punkcie II i III wyroku sąd, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. w związku z § 9 ust. 2 w związku z § 15 ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności (...) prawnych (Dz. U. 2018 r. poz. 265 j.t.), zgodnie z wnioskiem pozwanego obciążył odwołujących się jako stronę przegrywającą kosztami zastępstwa procesowego pozwanego organu rentowego, zasądzając je w stawce minimalnej po 180 zł od każdego z odwołujących się, zgodnie z normą przypisaną.

sędzia Joanna Wojnicka - Blicharz